

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Kwietnia. — Mówią, że cesarz rozkazał dochodzić, czyli należałoby w obec przesilenia pieniężnego odroczyć wszelkie przedsięwzięcia na akcje założone i że wkrótce zadowolający w tej mierze wypadek dochodzenia ogłoszonym zostanie.

— Monitor donosi o śmierci senatora Aupicka.

— Dr. Kern jeszcze nie wrócił z Berna.

— Dywidendę kredytu ruchomego ustanowiono na 29 fr., nie licząc w to procentów od akcji.

Konstantynopol, 22. Kwietnia. — Jutro o godzinie 8. zaślubią trzy synowie wicekróla egipskiego, Fethi, Achmet i Mehmet baszowie, trzy córki sułtańskie.

— Rothschild z Londynu nie przystaje na warunki podane do założenia banku w Konstantynopolu. Wciąż odchodzą wojska do Meki, biorąc drogę przez Egipt.

Turyń, 24. Kwietnia. — Owdowiła cesarzowa rosyjska przybyła w d. 22. b. m. do Civitavecchii i niebawem udała się do Rzymu.

Genewa, 24. Kwietnia. — Wydawca dziennika Italia został skazany z powodu dwóch artykułów wymierzonych przeciw religii panującej na sześciomiesięczne więzienie i zapłacenie 1000 fr. kary. Rada municypalna w Spezyi rozwiązała się z powodu niespokojności wybuchłych między tamecznymi robotnikami portowymi.

Parma, 24. Kwietnia. — Poseł sardyński, Buoncompagni, doręczył księżnie panującej pismo swe zawierzytelniące.

Berlin, 1. Maja. — Najj. Pan raczył nadać nadleśniczemu Pannewitzowi w Wrocławiu order orła czerwonego drugiej klasy z dębem liściem, senatorowi Krogh w Goslarze order orła czerwonego 3 kl., a potwierdzić radcę rejencyjnego Follera w Poznaniu burmistrzem w Bydgoszczy na lat 12.

Berlin, 29. Kwietnia. — Najświeższe wiadomości. Obie izby miały onegdaj posiedzenia. Izba panów przyjęła projekt do prawa, dotyczący zakazu płacenia banknotami zagranicznymi i podobnymi znakami wartości, z tą jednak zmianą, że termin od którego prawo to ma obowiązywać na 1. Stycznia 1858 oznaczono.

W izbie deputowanych na interpellacją względem prokuratury policyjnej po wsiach odpowiedział minister spraw wewnętrznych: że rzecz ta w ten sposób się ułożyła, iż posiedziciele dóbr rycerskich poczęli się oświadczyć za przyjęciem prokuratury policyjnej, drudzy zaś okazali się skłonni opędzić kosztą zastępstwa. Gdzie się jeszcze nieugodzone, tam ministerstwo spraw wewnętrznych opłacać będzie administracją policyjną.

Następnie toczyły się rozprawy nad projektem do prawa, względem zmiany prawa dotyczącego podatku przemysłowego i przyjęto §§. 4—9. wedle projektu rządowego, częścią w całości, częścią z małymi odmiannymi. W §. 10., według którego tkactwo i ponczosnictwo ma być wolne od podatku, jeżeli na warsztatach się dokonywa, zmieniono trzy na cztery warsztaty; §§. 11. i 12. zaś pozostawiono wedle rządowego projektu.

W sprawie holsztyńsko-lauenburgskiej przyszło do przydłuższej dyskusji w komisji izby panów z powodu wniosku panów Belowa i Stahla. Podając ten wniosek owi panowie, przytoczyli zarazem powody, iż nie zamierzają wcale mieszać się do spraw zewnętrznej polityki, ale sądzą, że przysługuje prawo izbie panów do objawienia zdania w sprawie czysto niemieckiej, która zostaje w ścisłym związku z wewnętrzną polityką każdego z państw do związku niemieckiego należących. Reprezentacja krajowa, mająca stanowczy głos w sprawach finansowych, nie może się powstrzymać od udziału w kwestjach zewnętrznej polityki i dla tego w niniejszym wniosku nieprzepisuje izba panów rządowi drogi, jaką ma się puścić w zatargach z Danią, tylko wynurza mu przychylność swoją. Prezes misterstwa uznał owe dobre zamiary, bez wdania się w rozprawę nad zasadą, czyli przysługuje to prawo izbie panów, i ponowił zaręczenie, że Prusy postanowiły za porozumieniem się z Austrią zapewnić niemieckim księstwom prawną opiekę. Pan minister dodał jeszcze, że układy nieprzerwanie się jeszcze toczą i dał poznać, że tracić nie należy nadziei, iż sprawa ta zgodnie i pomyślnie się zakończy. Zresztą podania nasze dawniejsze o sprawie księstw potwierdzają się. Nie ulega już żadnemu wątpliwości, że na zapytanie duńskiego ministerstwa dano odpowiedź, że mocarstwa niemieckie przedłużają naznaczony termin trzytygodniowy aż poza utworzenie nowego ministerstwa duńskiego. Z drugiej strony pewną także jest rzeczą, iż mocarstwa niemieckie obstają za swymi żądaniem, które przesyłał gabi-

netowi duńskiemu co do księstw niemieckich. Państwa niemieckie zażądały, ażeby stanom owych księstw następczo sposobność przez powołanie ich na nadzwyczajne posiedzenie, do objawienia zdania względem zmian poczynionych w instytucjach dawniejszych stanowych przez zaprowadzenie konstytucji, a w razie potrzeby, aby zażalenie podały na drodze zwyczajnej, jaką wskazuje ustawa związku niemieckiego. Pozostawiono więc zupełnie rządowi duńskiemu, jaką wybierze formę do porozumienia się ze stanami i do zaprowadzenia zmian potrzebnych.

— Prusy nie przesyłały jeszcze stanowczej odpowiedzi w sprawie newszaltelskiej, sądzą przecie, że dzieło porozumienia się na dobre nie stawa na drodze, że sejm jeszcze przed swem odroczeniem się, otrzyma rządowe uwiadomienie, że układ nakoniec stanął ze Szwajcaryą.

Dziś wymieniono tu ratyfikację układu o budowę i administrację kolei żelaznej reński z Neunkirchen do Bingen przez księstwo Birkenfeld. Droga ta żelazna połączy Francją z południowo zachodnią częścią Prus przez Bingen i Moguncją. Znawcy powiadają, że to będzie jedna z najkorzystniejszych kolei żelaznych w Niemczech.

— Co się tyczy wojny między Anglią i Chinami, Francja jak się zdaje stanowczo przychyliła się do żądań angielskich, bo w tych dniach wojska francuskie siadają na okręty, aby udać się do Chin. Observer cieszy się, że wojska francuskie wysłano w tej chwili do Chin, albowiem otrzymały rozkaz działania wspólnie z wojskami angielskimi. Niemniej wojska innych państw podadzą rękę tym usiłowanym, widząc laury jakimi się okrywać będą nasi marynarze. Niewyjmujemy nawet sił amerykańskich nad temi brzegami, chociaż się Stany Zjednoczone żadnym traktatem do tego nie zobowiązały. Trzeba wiedzieć, że Observer jest organem rządu angielskiego.

### Królestwo Polskie.

Do Warszawy ma wkrótce przybyć w. książę Mikołaj Mikołajewicz objeżdżający twierdze w charakterze naczelnika i jenerałinspektora inżynierii. Ma on zwiedzić wszystkie warownie linii nadwiślańskiej i nadbugowej. Objazd ten trwać będzie zapewne parę tygodni poczem w. książę wróci do Petersburga. Utrzymujemy, iż wraz z w. księciem powróci z Petersburga do Warszawy namiestnik Królestwa ks. Gorczaków przywożąc zatwierdzenie niektórych zmian administracyjnych.

— Wykazaliśmy już kilka razy konieczną potrzebę ulepszenia komunikacji wodnych w kraju naszym, tych najpierwszych i najtańszych związków i środków przewozu dla płodów surowych, potrzebę uregulowania biegu rzek, uprzątnienia w nich zawad, i uczynienia większą żeglownością i mniejszych spławniemi, nakoniec rozwinięcia i uporządkowania żeglugi parowej i zwyczajnej. Powyższe przedsięwzięcie zdaje nam się jedną z najpilniejszych potrzeb krajowych, jedną z najpierwszych powinności rządu. Wprawdzie od lat kilkudziesięciu rząd Królestwa Polskiego zajmuje się uregulowaniem biegu Wisły oraz innych rzek, lecz prace te winny być prowadzone na większy rozmiar, z większymi funduszami i energią. Od lat kilkudziesięciu kraj składa podatek na uregulowanie rzek spławnych, lecz większa część tego funduszu tożnęła dotąd w wałach i fosach Modlina używana jedynie na budowę i naprawę tychże wałów podrywanych przez Wisłę, lub na inne obracaną była cele. Chociaż dla pogłębienia koryta i dla uregulowania biegu szczególniejszej górnej Wisły wiele jeszcze robót wymagających znacznych kosztów uczynić należy, których »Spółka żegluga parowej wiślańskiej« przedsięwbrać nie może, jednak dzięki ciągłym usiłowaniom tejże spółki, żegluga parowa wzrosła i na górnej Wisłę, a w roku bieżącym urządzono już regularny, codzienny bieg parowców osobowych i transportowych na całej prawie przestrzeni Wisły w granicach Królestwa, to jest od Zawichosta przy granicy austriackiej aż do Nieszawy na granicy pruskiej. Przestrzeń tę podzielono pod względem biegu parostatków na trzy części: górną od Zawichosta do Puław, gdzie krążą parostatki osobowe najłżejsze; średnią od Puław do Warszawy; i dolną z Warszawy do Nieszawy. Na części górnej między Zawichostem a Puławami, przezwanemi dzisiaj Nową Aleksandryą, krążą regularnie codziennie prócz niedzieli parowce osobowe »Wisła« i »Kazimierz.« Z Zawichosta odpływa parowiec o 10 godzinie w południe i staje w Puławach tegoż dnia między 5tą a 6tą wieczorem, zatrzymując się po parę minut na stacjach pośrednich, pod Rachowem, Słupią, Józefowem, Solcem, Kamieniem, Kazimierzem; żegluga przeto na tej części za wodą trwa 8 godzin. Z Puław odpływa codziennie parowiec o godz. 5 rano, staje zaś w Zawichoscie wieczorem między 6tą a 7mą; żegluga przeto pod wodą trwa 13—14 godzin. Na części średniej między Puławami a Warszawą krążą również codziennie prócz niedzieli parowce osobowe »Pilica« i »Narew.« Z Puław odpływa wodą parowiec o god. 5 z rana a staje w Warszawie po południu tegoż dnia między 2gą a 3cią godziną, zatrzymując się na

stacyach pośrednich pod Regowem, Demblinem (zwanym dzisiaj Iwangrodem), Czerwoną karczmą, Swierżami, Trzebieniem, Skurczą, Mniszewem, Radwan-kowem, Górą Kalwaryą, Otwockiem, żegluga za wodą trwa 10 godzin. Z War-szawy odplywa pod wodę o 4½ z rana a staje w Puławach między godziną 5½ a 6½ wieczorem. Na dolnej części Wisły krążą również codziennie prócz nie-dzieli parowce »Płock« i »Włocławek«. Z Warszawy odplywa parowiec o godz. 6tj z rana a przybywa do Nieszawy między 4tą a 5tą po południu, zatrzymując się po parę minut na pośrednich stacyach pod Modlinem (Nowo-georgewsk), Wychodźcem, Wyszogrodem, Tokarami, Plockiem, Duninowem, Dobrzykiem, Włocławkiem; nie staje jednak pod Nieszawą lecz zaraz wraca na noc do Włocławka, gdzie przybywa około 7ej wieczorem. Z Włocławka odplywa o godz. 4tej rano pod wodę do Warszawy, gdzie przybywa między 6½ a 7½ wieczorem.

Również w tym roku urządzono regularną żeglugę parową na Niemnie: parowiec »Kiejstut« krążyć będzie na górnym Niemnie między Grodnem i Ko-wnem, a parowiec »Nerys« na dolnym Niemnie z Kowna do granicy pruskiej a nawet do morza Bałtyckiego. Spodziewają się także iż trzeci statek parowy kupca królewieckiego Erycza odbywać będzie regularny bieg po Niemnie. Na Wilii jednak parowce jeszcze pływać nie mogą z powodu wielu raf i mielizn w jej korycie leżących, a niebezpieczeństwo z tych przeszkód zwiększa jeszcze bystry prąd Wilii; aby przeto parowce na rzece tej kursować regularnie mogły, rafy te i mielizny przatnąć należy. Wprawdzie w środku Marca, gdy woda na Wilii była bardzo wysoka, przepłynął parowiec z Wilna do Ponar, lecz pod czas tej żeglugi przekonano się, że z powodu silnych prądów zwiększonych przy wezbranej wodzie, większy statek tylko z trudnością pod wodę płynąć może na tej rzece przy dzisiejszym jej stanie. (Czas.)

### Rosya.

Pomnik na cześć byłego namiestnika kaukaskiego, zmarłego generał-feldmar-szałka, księcia Michała syna Symeona Woroncowa.

W skutku najpoddanniejszego przedstawienia Najj. Panu wstawienictwa księcia namiestnika kaukaskiego, co do życzenia szlachty gruzińskiej i innych stanów, iżby wzniesie pomnik na cześć byłego namiestnika kaukaskiego, zmarłego generał-feldmarszałka księcia Michała syna Symeona Woroncowa, J. C. Mość, oddając zupełną sprawiedliwość świetnym zmarłego feldmarszałka, najwyżj zezwolił na wystawienie mu pomnika w m. Tyflisie, na moście przez r. Kur, zwanym Michajłowskim, od imienia księcia, i na otwarcie na tę bu-budowę składki, od wszystkich stanów bez różnicy, w całym kraju karkaz-kim i zakaukaskim. Na tej zasadzie, wzywa się do tej składki, każdego pra-gnącego wziąć udział we wzniesieniu pomnika zmarłemu feldmarszałkowi księ-ciu Woroncow. Pieniądze na ten cel ofiarowane, mogą być przez osoby na służbie zostające, wnoszone do tej władzy, pod której zwierzchnictwem zo-stają; przez osoby zaś innych stanów wolnych, do najbliższych władz miej-scowych, przy zapisaniu swych imion i kwot na rozesłanych w tym celu ar-kuszach. Ofiary na wzniesienie tego pomnika przyjmowane będą stale w kan-celaryi namiestnika kaukaskiego, gdzie również ofiarujący mogą się zgłaszać ze swemi darami osobicie lub przez pocztę. Nazwiska ich, oraz ofiarowane kwoty, w miarę nadchodzenia, będą ogłaszane w gazecie Kaukaz.

— Gaz. Senacka ogłasza instrukcje świeżo wydane i zatwierdzone przez cesarza dla prezesa gabinetu prywatnego cesarskiego. Od śmierci hrabiego Pero-wskiego ministra apanażów, gabinet prywatny cesarski postawiony został pod bezpośrednim kierunkiem ministra domu i dworu cesarskiego, którym jak wiadomo jest hr. Adlerberg. Teraz niedawno mianowano prezesem tego gabinetu prywatnego radcę tajnego bar. Meyendorfa, i prezesostwo to tworzyć będzie oddzielny urząd, zawsze jednak zależny od ministra dworu cesarskiego. To nazwisko gabinet, do którego zwykle przyłączamy znaczenie polityczne, mo-głoby wprowadzić w błąd niektórych czytelników. Gabinet prywatny cesar-ski nie ma prawie żadnej styczności z polityką; administruje on majątkiem ce-sarskim i jego dobrami, zamkami, fabrykami, ogrodami botanicznymi itd. po-biera opłaty od niektórych plemion Syberyi wschodniej, płacone w naturze po większej części futrami. Futra te przesłane są do Petersburga i tam sprze-dawane za staraniem gabinetu prywatnego. Prócz tego gabinet ten obowiązany jest zakupywać i przysyłać rozmaite przedmioty jako to: tayakerki, pierście-nie zegarki, któremi cesarz obdarza wiele prywatnych osób.

Wspomniane wyżej świeżo ogłoszone instrukcje dla prezesa gabinetu pry-watnego brzmią: »Prezes gabinetu prywatnego JCMości ma być mianowany i uwalniany przez ukazy cesarskie. On prezyduje w gabinecie, jako jego zwierzchnik najbliższy, nadaje należyty kierunek interesom, pilnuje ogólnego we wszystkich oddziałach porządku, a przedewszystkiem ma na pieczy interes JCMci. Pod jego zwierzchnictwem zostają członkowie gabinetu prywatnego i wszyscy inni urzędnicy. Do prezesa należy: a) korespondencya z ministrami i równymi im osobami, a w razie potrzeby z senatem rządzącym. b) Miano-wanie, oraz przeniesienie urzędników w gabinecie prywatnym i wydziałach pod zarządem tegoż zostających, do VIej klasy włącznie. c) Rozdział pomię-dzy nich nagród pieniężnych z pozostałości od sum etatowych, niemających szczególnego przeznaczenia. d) Wprowadzenie w wykonanie objawionych mu rozkazów cesarskich, o wydawaniu pieniędzy i rzeczy, (o tem ma być zawiadamiany minister dworu cesarskiego, za pośrednictwem doniesień, przedsta-wianych co miesiąc do cesarskiego potwierdzenia), lub innych przedmiotach. e) Wybór przedmiotów brylantowych i innych, udzielanych rozmaitym oso-bom. f) Wszelkie rozporządzenia względem wydatkowania summ etatowych, równie jak względem zatwierdzonych wykazów, kosztorysów i dostaw. g) Zatwierdzenie nowych dostaw na rachunek summ komnatnej i innych, zоста-jących do rozporządzenia gabinetu, oraz kupno kosztownych kamieni i przed-miotów na podarunki, jeżeli wydatki na te rzeczy nie przechodzą 7500 rsr. h) Upoważnienie co do potamania kosztownych rzeczy, na ten cel kupionch, oraz tych z pomiędzy nich, które z powodu dawności lub rysunku uznane będą za niezdadne do użycia. i) Ostateczne zatwierdzenie protokółów gabinetu co do wszelkich innych interesów ulegających rozpoznaniu gabinetu i niewymagają-cych upoważnienia cesarskiego, lub ministra dworu. k) Decyzya w powyż-szych granicach przedstawień zarządzającego fabrykami cesarskiemu, który z tej przyczyny składa wszystkie raporty już nie wprost ministrowi dworu lecz prezesowi gabinetu prywatnego. l) Upoważnienie do sprzedawania w ga-binecie futer kosztownych. A gatem prezes przedstawia ministrowi dworu ce-

sarskiego interesa: a) W przedmiotach wymagających najwyższego upowa-żnienia. b) Względem zatwierdzenia dostaw i kupna rzeczy na sumę, prze-chodzącą 7500 rsr. c) Względem wyjednania nagród dla służących w gabine-cie i pod jego zarządem oraz udzielania wsparć z sumy komnatnej. d) W ta-kich przedmiotach, których podanie do wiadomości ministra uzna za potrzebne.»

— Dzienniki i wiadomości z Petersburga sięgają do 10go t. m. Inwalid i Pszczoła północna zastanawiają się w swych wstępnych artykułach nad zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Austryją i Sardynią i rozbie-rają skutki tego wypadku politycznego.

Pszczoła północna przedstawia w czarnej barwie to zerwanie, szczególniej zważając, że ono jest tylko objawą obecnego nietrwałego stanu rzeczy w Eu-ropie, nie opartego na żadnej stałej podstawie. »Wielkie mocarstwa europej-skie — pisze ten dziennik — czynią wysilenia godne uwagi, by zapobiedz starciu między Austryją i Piemontem, gdyż w obecnym stanie stosunków euro-pejskich, wojna między temi dwoma państwami, może spowodować działania wojenne ważne i rozległe, przez które zmuszoneby były inoe mocarstwa do wzięcia udziału w walce. Obecne zerwanie między Austryją i Sardynią okazuje na jak słabiej i wątlej podstawie opiera się dzisiejszy stan rzeczy w Europie. Prawie każde z państw ma tyle nierozwiązanych sporów z drugimi, tyle daw-nych rachunków z nimi do załatwienia, iż zerwanie stosunków i zatargi stają się coraz częstszymi. Wpływ wypadków 1848 i 1849 objawia się wszę-dzie w tych starciach. Mocarstwa pragnące silnie utrzymania pokoju w Euro-pie, znajdują się w konieczności szukania codziennie nowych kombinacji i spo-sobów dla uniknięcia zatargów międzynarodowych; ztąd też słownik dyploma-tyczny zubożać się nadzwyczaj w ostatnich czasach nowo utworzonymi nazwi-skami i wyrazami. Mimo tego, wszystkie te usiłowania przynoszą jedynie chwilowo ulgę choremu, a bynajmniej nie są zdolne uleczyć go zupełnie. Obe-cny stan spraw europejskich, porównać można do sukni, którą przez ciągłe przerabianie, nicowanie i obcinanie, zmuszeni jesteśmy w końcu odrzucić, aby sobie sprawić nową. A sa nowa jakiej będzie formy? Dzisiaj nie można odpo-wiedzieć na to pytanie.»

Zdanie Inwalida w tej sprawie jest następujące: »W jakikolwiek spo-sób zerwanie nastąpiło, jest ono czynem spełnionym, a stosunki między temi państwami były przez długi czas tak wyteżone, iż dzisiejszy ich rezultat musiał wcześniej czy później nastąpić.« W dalszym ciągu tego artykułu, Inwalid nie ukrywa swęj sympatyj dla Sardynii przepowiadając jej wielką przyszłość we Włoszech, a nieprzyjajnego uczucia dla Austryi. Dodać zaś tu musimy, iż dziennik ten jest zupełnie rządowym, ma swe biuro w ministerjum wojny i redakcyą przez rząd mianowaną.

### Francya.

Paryż, 27. Kwietnia. — Do Norda piszą pod dn. 26. Kwietnia z Pa-ryża, że w sobotę zapytano się przez telegraf ministra marynarki, czyli mają zostawić flotę do dyspozycyi w. księcia Konstantego, życzącego sobie widzieć, jak francuskie okręty wojenne manewrują. Zapytano się cesarza, który na-tychmiast kazał odpowiedzieć, że JCMość nakazuje władzom morskim, aby się na rozkazy gościa Francyi stawili.

— Wielki książę Konstanty przybył 27. Kwietnia do Marsylii, przyjm-o-wany oznakami należnemi księciu z krwi cesarskiej. Lud przywitał go prze-ciągłym okrzykiem radości, a na placu Castela zagrzmiął odgłos: Niech żyje cesarz, niech żyje w. książę Konstanty. W prefekturze dano na cześć gościa obiad; 28. Kwietnia miał się odbyć przegląd wojska. Na wieczór chciało mia-sto przyjmować w. księcia w teatrze. Miastu Toulone pozwolono wiecznie pamięć pobytu w. księcia Konstantego przez wystawienie na sali handlowej tablicy marmurowej jemu poświęconej.

— Wyprawa na Chiny tak wielkiej będzie objętości, że rząd angielski uznał za rzecz stosowną prosić o pozwolenie niektóre rządy niemieckie, aby mu wolno było w krajach ich werbować (?).

— Dr. Kern nie wrócił jeszcze do Paryża. Oczekiwany atoli lada chwila, najpóźniej jutro. Odpowiedzi pruskiej wyglądają także na projekt pośredni-czy. Skoro ona nadejdzie, rozpoczną się na nowo konferencye w sprawie szwajcarskiej. W gronach urzędowych tuszą sobie, że sprawa ta w ciągu 8 dni będzie całkiem załatwioną.

— Dziś po raz pierwszy notowano na giełdzie urzędowej akcyje kolei że-laznych rzymskich.

(Kor. Cz.) Świat polityczny przywdział *cuffia del silenzio*, ów okrzy-czany wynalazek policyi neapolitańskiej, i taka panuje w nim cisza, że próżne jest dzisiaj staranie o jakąkolwiek wiadomość, czy to o sprawie prusko-helwe-ckiej, czy o nadziei rozwiązania rychłego interesów włoskich. W rocznicę urodzin cesarskich była nowa konferencya, na której czyli postąpiono naprzód, czy cofniono się w tył, dowiemy się chyba z korespondencyi Timesa, zawsze świegotliwej, zawsze mającej coś do powiedzenia, nawet wtenczas, kiedy wszy-scy milczeć są przymuszeni. Tu największem zajęciem publiczności gotowej do wylotu z Paryża, jest przyjazd W. księcia Konstantego. Czekają nań rewia na polu marsowem i 4. Maja wielki obiad w ratuszu, koncert i sceniczne przed-stawienia. Będzie zapewne bal u dworu, mówią o innym w hotelu ambasady rosyjskiej; resztę zabaw dopełni opera i wycieczka do Fonteneblo.

Ale to wszystko jest tylko dla malej liczby wybranych; żeby pospolity tłum zatrzymać w murach miasta, żeby jak wędrownie z nastalą wiosną pta-stwo nie uleciał już w Maju w odległe strony, znajduje na swęj drodze rozsyp-ane ziarna, które nim zebrać potrafi, musi na to parę niedziel jeszcze czasu poświęcić. I tak mamy dziś otwartą wystawę w pałacu sztuk pięknych wszy-stkich prawie malowideł zmarłego Delaroche. Będzie potem wystawa powsze-chna sztuk pięknych w pałacu industryi; tamże od 20. Maja do 5. Czerwca towarzystwo ogrodnicze urządzi wystawę kwiatów, krzewów i owoców. W przyszłą niedzielę wyścigi konne na nowem polu w lesie bulońskim, gdzie także towarzystwo przyswajania zwierząt żyjących w rozmaitych klimatach otrzymało pozwolenie założenia osobnego zwierzynca, w którym to co bezpłatnie widzimy w ogrodzie botanicznym, będziemy oglądali za opłatą od wejścia jednego franka. Musi to być dobra spekulacya, kiedy baron Rothschild ⅔ kapita-lu potrzebnego na owe przedsięwzięcie sam podpisał; może też uczynił to bezinteresownie jako miłośnik gospodarstwa, zawiązując za medal złoty, jaki mu inne towarzystwo rolnicze niedawno przyznało za to, że on pierwszy na większy rozmiar próbował drenowania swych pól w zamku Ferrières. Dla

ciekawych poszukiwaczy nowych wynalazków, z każdym dniem kongres uczonych towarzystw francuskich dostarcza obfity zapas nowin; przedwczoraj np. hr. Moncel zdając sprawę z odkryć fizyki, doniósł o trzech dotąd mało znanych a mających przecież swoją wartość: o instrumencie zabezpieczającym urzędników telegrafu od uderzeń od piorunu, o ołówku metalicznym, za pomocą którego przesyłający depesze telegraficzne, nigdy już w żaden błąd pomocą nie może, i nareszcie o zegarze elektrycznym wynalazku p. Robert Houdin, idącym od 6 do 12 miesięcy, kosztującym tylko 70 fr. a mogącym bardzo łatwo urządzić się w każdym domu. Miłośnicy malowideł mogą w sali publicznej licytacji przypatrywać się pięknym obrazom i galeryi p. Patureau wystawionej na sprzedaż, widzieć owe sławne młyny Hobbema zapłacone przez właściciela na sprzedaż Van Secughema 85,000 fr., albo balwierza van Ostada co go kosztował 65,000 fr. itp. Dla dzieci nawet, przy rogatce tronowej jest osobna wystawa... pierników, jakiej podobnej nie masz zapewne i w Toruniu.

Nigdy nie znalazłem się w takim kłopotcie zbierania nowin i opowiadania o tem co tu zaszło, jak od chwili kiedy postrzegam, że prócz mnie i dwóch bezimiennych korespondentów wyręczających siebie nawzajem w przypadku słabości, wpisuje się do naszego bractwa czwarty jeszcze p. B. Serdecznie go witam, bo to jakiś sumienny sensat, co zamierzywszy sobie pisać o wystawie bydła, jeździł aż do Poissy i *ex visu* opowiada na co własnymi patrzył oczyma. Takiego wam korespondenta prawdziwie wieszować trzeba, ale co poeznicie sobie, gdy nas czterech na raz chce wam prawić o jednej i tej samej rzeczy? Pamiętajcie zapewne ową propozycję Champforta, kiedy w akademii wszczyła się raz żwawa dysputa i wszyscy jednocześnie podnosili głosy, on spokojnie odezwał się: *Messieurs si nous ne parlions que quatre à la fois*, i tem dozwolnym zagadnieniem uśmierzył wrzawę. Jakie znajdźcie lekarstwo na dysputy nasze, nie wiem; to co wasi drukarze zastanawiali do mojego listu z 16. Kwietnia, nie zdaje się być arcyprzedniem. Niechże mi kto odgadnie, co ma znaczyć cały ten okres: »Jeśli ją rozwikłać mają owe sieci i tkanki, jeśli zbliżenie walki cywilizacji, z zapaloną pochodnią idźmy do nieodstępnych dotychczas pieczarów.« Możnaż było tyle bredni na raz popisać? Jeden z moich przyjaciół pisząc o kolejach żelaznych rosyjskich, wyraził swe obawy dla cywilizacji europejskiej z pomnożoną potęgą Rosyi przez zaprowadzenie łatwych komunikacji. Jam na te obawy odpowiadał przekonaniem i wiarą, że cywilizacja nie powinna się lękać walki z ciemnotą, owszem, żeby jej uniknąć, lepiej jest wcześniej z zapaloną pochodnią oświaty torować dla siebie drogę wśród nieodstępnych dotychczas pieczarów. Opuszczone wiersze z mojego listu zrodziły bezsens niezrozumiały, którego na swój karb nie rad jestem przyjąć.

Od niejakoż czasu istotnie przypominamy sobie zbyt często ową wypowiedź Napoleona, że za lat 50 Europa stanie się republikanką, albo kozacką. Dotąd nie ma faktów, coby wyraźnie przeważały na tę lub ową stronę, ale co się najjaśniej okazuje to to, że za lat mniej więcej jak pięćdziesiąt Europa może się stać izraelską, jeśli materyalne interesa przed innymi w postępie prawdziwie zatrważającym przym zawsze dzierżyć będą. Jakież to imiona największy dziś mają rozgłos, jeśli nie Rothschildów, Pereirów, Miresa i Millaud? Każda stolica nie maż swoich bankierów rej wiodących we wszystkich przedsiębiorstwach, w ich rękę złożony jest kredyt każdego rządu, bez nich prawie wojna niepodobna, oni wyrokują o wzroście lub upadku przemysłu i handlu krajów europejskich. Z rodzin Izraela wyszli Mendyzabel w Hiszpanii, D'Israeli w Anglii, Davis Masim wenecki. Na polu literatury i sztuki spotkasz niejedno imię, które ci przypomni Heinego, Meyerbeera, Sachel i Falkon. Nie dziw przeto, że mi na myśl przychodzi, że Europa może stać się czem innym, jak republiką lub siczą zaporozką.

Koleje żelazne rosyjskie znajdują się dzisiaj w epoce przesilenia. Pierwsze uproszenie ich akcji ma nastąpić w przysłym tygodniu i Independance uproszona zapewne, aby im różną usłała drogę, donosi we wczorajszej korespondencji, że główni przewodnicy przedsiębiorstwa w Londynie i Paryżu, nie mogą sobie dać rady, nie wiedzą z kąd dostaną liczbę akcji odpowiednią koniecznym wymaganiom, że jeden drugiemu radby część jaką odebrać, a każdy uporzeczywie stoi przy swoim dziale. Nie tak jednakże rzeczy stoją, jak się owemu korespondentowi pisać podobało. Dzisiejszy *Constitutionnel* jest bliższym prawdy, donosząc, że koleje żelazne rosyjskie zostały na bursie paryskiej bardzo obojętnie i nie widadać wcale najmniejszego ubiegania się za nimi. Gorzej dzieje się w Anglii, gdzie nawet doznały widocznego wstrętu. *Morning Post* w obszernym artykule poświęconym rozbirowi przedsięwzięcia, naucza swych czytelników, że ono tylko Anglii i jej posiadłościom może być szkodliwe i woła w końcu na John Bulla: »a dopóki będziesz tak głupim, abyś marnie poświęcał swój grosz jak to przed laty czyniłeś, posyłając go do Meksyku, Peru i nie wiedzieć gdzie? Jeśli wierzysz, że koleje żelazne rosyjskie wchodzą w zakres systematu handlowego, toć przecie obacz, że Odessa w nim nie zajęta, jedyny punkt, któryby cię mógł o mamieć.«

Złą także porę wybrała kompania do odezwy po grosz do kapitalistów. Czemuż dała się wyprzedzić Milesowi? czemu właśnie otwiera subskrypcję w chwili, kiedy kwestya banku francuskiego ostatecznie nie rozwiązana trzymając spekulację w zawieszaniu i sprawla spadek papierów na bursie. Bank ma powiększyć swój kapitał, ale jeśli go wedle wymagań rządu obróci na kupno biletów skarbowych po 4 proc., toć na nie wiele się przyda owo powiększenie dla cyrkulacji ogólnej. Rank nadto znowu widzi się zmuszonym zaopatrzyć się w brzęczącą monetę i płacić agio, bo w tej oto chwili ogrowne sumy wychodzą z Francji na kupno jedwabiu. Mimo to wszystko przedsiębiorcy muszą dalej prowadzić rozpoczęte dzieło i pojutrze pierwszy oddział kontrolerów i różnej nazwy urzędników wyrusza do Szczecina a ztamtąd do Petersburga dla uorganizowania nowej administracji. Ile było gramatyk dykcyonarzy, rozmówek zwłaszcza francuskorosyjskich, wszystkie zakupione zostały.

Doszła tu wieść o śmierci marszałkowej Raguy właśnie w chwili, kiedy ostatni tom pamiętników jej męża wychodzi z druku.

Margrabia de Conegliano szambelan cesarski żeni się z panną Levasseur córką znakomitego fabrykanta z Rouen jest to syn marszałka Moncey przysposobiony. Kiedy prawdziwy zabity został na polowaniu 1824 r., baron de Gillevoisin na żądanie księcia Conegliano dyplomatem królewskim 14. Grudnia 1825 postawiony został w jego parostwie.

Prócz nowości teatralnych dawniej wam doniesionych jedne Buffy dostarczają kilka sztuk jeszcze nie znanych, a wszystko operetki: »le Vent du soir«

Offenbacha »l'Opera au fenetre« Gastinela, »Pomede Turquie« panny Pauliny Thys; »au Clair de la Lune« Renaud, »Momie d'Egypte« Orbolana. W Palais Royal dają »la Gamine« niby przedrzyżnianie »la Fiamina«.

Miłośnikom pamiętek narodowych oznajmiam, że p. Franciszek Zeltner przed wyjazdem do Ameryki sprzedaje liczne pamiętki po Tadeuszu Kościuszcze, a między niemi i oryginał danych mu rad kiedy młodzieńcem będąc jechał do Warszawy. Rady te w tłumaczeniu polskiem umieściliście w Czasie w roku zeszłym. Jak wiadomo, Kościuszko był przyjacielem znacznej rodziny Zeltnerów, z nią wiele lat przemieszkiwał i pamiętki, które dzisiaj Fr. Zeltner przymuszony brakiem funduszy, ofiaruje na sprzedaż, noszą cechę niezaprzeczonej prawdy, że one należały do naszego bohatera.

### Anglia.

Londyn, 27. Kwietnia. — *Morning Post* mówiąc o sprawie chińskiej jest tego zdania, że rzecz ta musiała do tego dojść stopnia, w jakim dziś jest, jeżeli chciano, aby ostatecznie i energicznie przeciw Chińczykom wystąpić. Potem chwali sir M. Seymoura z dzielności, odwagi i mężstwa, i że z pewnością, poparty dostatecznymi siłami uderzy z odpowiednim skutkiem na nieprzyjaciela zaciętego; obok odwagi osobistej ostrożny nie rozpoczyna niczego, o czem nie jest przekonany, że mu się uda.

— Lord Elgin nim się uda do Chin, wstąpi na niejaki czas do Londynu.

— Dwie kompanie saperów udają się do Chin.

### Włochy.

Z Paryża donoszą: Wedle listów z Rzymu pod 23. Kwietnia wyrzekł swe zdanie ojciec św. w sprawie biskupa w Moulins za biskupem przeciw rządowi francuskiemu.

Z Neapolu piszą do *Siècle* pod d. 23. Kwietnia: Król okazywał się kilka dni skłonny do dania koncesyi, aby tylko przywrócić z mocarstwami zachodnimi stosunki dyplomatyczne. To usposobienie króla nie trwało długo, i znowu wieje wiatr ze strony politycy, która kieruje łódką państwa. Wiedziała ona, że, jeżeliby inny rząd pod dzisiejszym nastąpił, musiałaby z niejonej sprawy zdać liczbę i żeby jej odpłacono za zbytnią dzisiejszą gorliwość. Pisma ulotne, prawiące o mordzie politycznym, występujące przeciw familii i własności, proklamacye muratystyczne rozrzucane policya, aby je napowrót ująć i dowieść, że, gdyby przebaczano, wszystkie do góry nogami się powywracało. Figiel tego rodzaju jest niezgrabny, ale skutkiem był uwięziony. Minister Carafa całkiem oddany temu systemowi oświadczył, że będzie się opierał wszelkiej koncesyi, bo terazniejszy system jest nader korzystny. Wojska neapolitańskie wychodzą z Neapolu, załogę miasta obejmują oddziały ze Szwajcarów złożone. Rzeczy do tego doszły stopnia, że posłowie pruski, rosyjski i austriacki opuszczają, jak zapewniają, Neapol, aby nie być świadkami wydarzeń jakie się tu toczą, i aby niezdawało się, że obecnością swoją potakują postępowaniu rządu neapolitańskiego. Uniwersytet znoszą i młodzież wysyła do zagród domowych; familiiom zakazano najostrożniej synów swych wysyłać do stolicy.

### Hiszpania.

Madryt, 23. Kwietnia. — Następujące słowa kładą tu w usta królowej: »Powołując, mówiła królowa w obecności poufanych osób, księcia Valency do steru rządu, spodziewałam się po nim, że połączy różne frakcyje moderados i wzmocni je tak, aby partya ta mocno z sobą związana i silna tym węzłem, stanowiła właściwą podstawę rządu i przemogła wszelkie sprzeczne żywioły. Zamiast tego są dziś moderados bardziej w sobie rozdarci niż kiedykolwiek i zdaje się że tarcie między niemi, coraz jest większem. Oczekiwałam po ministrze prezydencie Narvaezie, że pogodzi nieporozumienia toczące się między Rzymem i Hiszpanią, i doprowadzi je do rezultatu przez wszystkich upragnionego. Układy w tej mierze rozpoczęte i dość długo trwające, nie posunęły sprawy tej ani na krok i wszelkie koncesye przez nas zrobione nie miały innego skutku jak ten, że się stać może to, czegośmy nie osiągnęli. Tuszyłam sobie, że naczelnik gabinetu sprawi połączenie dwóch linii dynastyi, których rozbrat równie dla kraju jak dla tronu jest szkodliwym. Nie użyto atoli właściwych ku temu środków, aby dopiąć tego wielkiego celu, i nic w tym kierunku nie zdobyto.« Z tych słów przekonasz się Pan, że nie masz wielkiej nadziei, aby gabinet w obecnym składzie długo się utrzymał. W pałacu trwają bezprzestannie zwady. Uzasadnioną zdaje się być rzeczą, że królowa dowiedziała się o korespondencji prowadzonej między jej małżonkiem a hrabią Montemolinem.

### Kronika miejscowa.

Między chód, 28. Kwietnia. — Wczoraj wieczorem około godziny 10 spaliły się na ruchociniskich olendrach, odległych ztąd o milę, stodoła i obora. Właściciel tychże H. nieponiósł oprócz tego straty ni w zbożu ni w bydłe. Jak się zdaje, ogień nie położono.

— Trzy wersje kółują u nas o przypadku, jaki się wydarzył w dniach ostatnich w naszym księstwie, ale wszystkie trzy na to się zgadzają, że po wypiciu w dwóch 40 butelek wina, jeden nagle umarł, drugi śmiertelnie się rozchorował, jednego pochowano, a drugiego leczą.

### Rozmaite wiadomości.

— Niedawno zarzucano nam, że *Kuryer* używa wyrazu Szczytna, zamiast Szczecina, i ubolewano, że tak już na zawsze pozostanie. Znamy znakomitych krytyków pism peryodycznych, ale nieprzypominamy sobie, aby którykolwiek z nich z dowodami źródłowymi wystąpił, i udowodnił nazwę Szczecina od czasów chrześcijańskich. Myśmy jeszcze w r. 1852 wymienili pobudki naukowe, dla których przyjeśliśmy Szczytno. Wtenczas powiedzieliśmy, że w XII. wieku to miasto w dyplomatach łacińskoniemieckich, nosiło nazwę Scithene. Teraz przydajemy, że Ludwik Giesebrecht w *Baltische Studien*, Stettin 1844, dowodzi, że według kronik islandzkich, dzisiejszy Stettin, za świadectwem uczonych, uchodzi pod imieniem Bustaborg, a bust znaczy szczyt, wierzchołek. (Formanna Sogur 111, 35; Edda Semundar T. 1 p. 536.) Uczony Papiński w wielce zajmującej podróży do ziemi kaszubskiej i pomorskiej, odbytej lata przeszłego, zdala ujrzał to miasto na wzgórze. Kto więc innego jest zdania, winien dla powszechnego przekonania, złożyć dawniejsze dowody od apostołstwa Ottona biskupa, a jeszcze lepiej dokument po pomorsku pisany z tegoż

lub dawniejszego czasu, a wtenczas pierwsi powinszujemy tak szczęśliwego odkrycia. Tymczasem inne pisma mogą bez skrupułu literackiego Szczecinem nazwać.

— Kronika podaje ciekawy szczegół czyli wyjątek z »Universalu porobowego« na zbytki utraty i niepotrzebne wystawy r. 1649. Dziełko to napisane było za Władysława IVgo, wtedy gdy Skarga, a następnie Opaliński, Starowolski i inni, podnosili swe głosy powstając na ogromne zbytki. Pobór ten brzmi, jak następuje: Od każdej jedwabnej szaty, za którą się ogon wlecze zł. 4, a z sobolami zł. 8. — Od płaszczyka u którego przodki sobolowe a pod wszystkim nie ma nic, zł. 6, gdyżby lepiej barana pod cały kupić dla ciepła, niż wyłogami tylko świat grzać a grzbiet ziębić. — Od bindy na szyi co nie po nią zł. 12. — Od trefienia się by sowa zł. 9. — Od pierścienia co nim skazuje albo na pannę kiwa zł. 1. — Od mizdrzenia gr. 14. — Od ubioru po hiszpańsku zł. 10, po włosku zł. 5, po francusku zł. 12. — Która długo sypia zł. 1. — która mężowi nie wierzy zł. 10, bo sama nie dobrego. — Która mężem rządzi zł. 20, bo biada temu domowi gdzie dobodzie krowa wołowi; gdzie donica rządzi, tam wierzimak bładzi. — Która sobie trefieniem czoło wyciąga zł. 40. — Która nogę wystawia, pół talara. — Która gebusie sznuruje po 12 gr. — Wszystkie, które od matki Ewy stradowany zwyczaj, w piśmie Stem zalecony, kądział i pracę z domu wygnali, a strojów się zbytnich jęły, na które każą z Holandyi forbały, koronki, płótna szwabskie, rąbki kolońskie umyślnie wozic, a to wszystko tam białołowy robią, taka każda niegodna za mąż pójść, ani się stroić, kiedy nie umie robić; od takiej ma dać matka po 12 zł. a Panu Bogu surowy rachunek, że jęj nie uczy robić, ale stroić się.

— Z wieży astronomicznej w Astrachanie, widziano 9. Marea, szczególne zjawisko na niebie. Dnia tego, w kwadrans może po zachodzie słońca, pokazała się na południowozachodnim widokregu wielka gwiazda, a pod nią w prostopadłym kierunku druga, prawie takiej samej wielkości. Za ukazaniem się innych gwiazd, dostrzeżono, że obie te gwiazdy znajdowały się między konstelacją Oryona i gwiazdą Polarną. Światło tych obu ciał niebieskich, osobliwie pierwszego, było nadzwyczaj jasne i białe, i dla tego widziano obie gwiazdy dokładnie golem okiem. Śledzone teleskopem, przedstawiały się w formie kłęga, jedna z jaskrawym różnobarwnym blaskiem, druga z spokojniejszym światłem. Pogodne niebo dozwalało śledzić to nieznanne zjawisko od 15. do 24. Marea, i ze wszystkiego wnoszono, że to musi być zapowiedziany na ten rok kometa.

— W obfitę w bogate kopalnie ziemi krakowskiej, coraz nowe wydobywają na wierzach pokłady galmanu i węgla kamiennego. I tak między innymi w d. 6. Listopada r. z. zaczęto w Trzebini majątku p. Estrejchera wiercić za szukaniem węgla kamiennego, a przed samymi świętami dobyto się do pokładu grubego na 73 cali i szukają dalej jeszcze spodziewając się nowego pokładu.

— Obliczono, że jeżeli ludność Londynu, będzie ciągle w tym stosunku co dziś wzrastać, to za 40 lat, sześć milionów mieszkańców liczyć będzie; przekonano się ze spisów ludności, że w tym mieście Smithów, Jamesów i Thom-

sonów, jest więcej jak całej ludności w Hamburgu lub Dreźnie. Nadto, samych szewców liczy Londyn więcej jak Frankfurt nad Menem mieszkańców.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 1. Maja 1857.

#### Płody.

Zyto \*) na Czerwiec 39 tal.

Okowita \*\*) na Maj 25 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj Czerwiec 25 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj Czerwiec Lipiec 25 $\frac{7}{12}$  tal., na Czerwiec Lipiec 25 $\frac{7}{12}$  tal., na Lipiec 25 $\frac{3}{4}$  tal.

Mały ruch, bo mały pokup i interesa nieożywione.

\*) za wędzel po 25 szefli. \*\*) za beczkę po 9600 Trallesa z beczką.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Kwietnia.

Pszenica 48—84 tal.

Zyto 42 $\frac{1}{2}$ —43 tal., na dostawę wiosenną 43 $\frac{1}{2}$ —42 $\frac{7}{8}$  tal., na Maj Czerwiec 42 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na Czerwiec Lipiec 42 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Lipiec Sierpień 42—41 $\frac{1}{2}$  tal., na Wrzesień Październik 40—40 $\frac{1}{4}$  tal.

Olej rzepiowy 17 $\frac{3}{4}$  tal., na Kwiecień Maj 17 $\frac{3}{4}$  tal., na Czerwiec Lipiec 16 $\frac{3}{4}$  tal., na Lipiec Sierpień 15 $\frac{3}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 14 $\frac{3}{4}$ — $\frac{2}{3}$  tal., na Październik Listopad 14 $\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{8}$  tal.

Okowita bez beczki 29 $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{4}$  tal., na Kwiecień 30 $\frac{1}{2}$  tal., na Kwiecień Maj i Maj Czerwiec 30 $\frac{1}{2}$ —30 tal., na Czerwiec Lipiec 30 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{3}$  tal., na Lipiec Sierpień 30 $\frac{3}{8}$ — $\frac{1}{2}$  tal., na Sierpień Wrzesień 30 $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 28 $\frac{1}{4}$  tal.

Szczecin, 30. Kwietnia.

Zyto 42—42 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec 42 $\frac{1}{2}$  tal., na Wrzesień Październik 40 tal.

Olej rzepiowy 17 $\frac{1}{2}$  tal., na Maj 17 $\frac{1}{4}$  tal., na Wrzesień Październik 14 $\frac{7}{12}$  tal.

Okowita 12 $\frac{3}{8}$  proc., na Maj Czerwiec 12 $\frac{1}{4}$  proc., na Czerwiec Lipiec 12 $\frac{3}{8}$ .

### Przybyli do Poznania 1. Maja.

BAZAR: Moraczewski z Orehowa, Swinarski z Kruszewa, Łącki z Ślachuca, Łącki z Posadowa, Biegański z Potulice.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Heinemann z Rawicza, Engelmann z Fürth, Herweg z Frankfurtu n. M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Winterfeld z Gośliny, Hoffmann z Wrocławia, Münchhausen z Magdeburga, Feldheim z Dreznia, Morgenroth z Szczecina, Steinbach z Stuttgartu.

HOTEL DU NORD: hr. Czapski z Buczka, Koczorowski z Jasina, Skórzewska z Szapowic, Bröcker z Gniezna, Stahlberg z Szczecina, Wasservogel z Nowej Marchii.

POD CZARNYM ORŁEM: Grütmacher i Laubez Skoków, Łukomska z Paruszewa.

HOTEL BERLINSKI: Nałęcz z Berlina, Fuchs z Kościana, Dąbrowski z Lublina.

HOTEL PARYZKI: Stephan z Pudliszek, Chotomski z Wroniaw, Budzyński z Kłeryki, Wędziński z Wrześni, Bryzowski z Mikosławia.

POD BIAŁYM ORŁEM: Cohn z Gniezna, Blumberg z Psarska, Sängler z Pleszewa.

POD TRZEMA LILIAMI: Wilkanowicz z Murzynowa.

Dzisiaj dnia 2. Maja jest u mnie peklowana górnica i wiprzowe nogi gotowane i chrzan do tego, także stare odleżałe wrocławskie bawarskie piwo.

L. Mastowski, Jezuitcka ulica Nr. 8.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 30. Kwietnia 1857.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotow. zua.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1853 . . . . .	4	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854 . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	82 $\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina . . . . .	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito dito . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	98 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	86 $\frac{1}{2}$	—
dito Śląskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	90 $\frac{1}{2}$
Louisdory . . . . .	—	—	110 $\frac{1}{2}$
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	93 $\frac{1}{2}$

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 1. Maja 1857 r.	
	od tal. i ser.   fn.	do tal. i ser.   fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2 25	— 3
Pszenicy średniej . . . . .	2 10	— 2 15
Pszenicy ordynaryjnej . . . . .	1 25	— 2
Zyta przedniego, szefel . . . . .	1 15	— 1 18
Zyta lżejszego . . . . .	1 12	6 1 14
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	1 12	6 1 15
Jęczmienia małego . . . . .	1 5	— 1 12
Owsa, szefel . . . . .	— 25	— 27
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	1 12	6 1 17 6
Gorch na pastwę . . . . .	1 7	6 1 10
Tatarski szefel . . . . .	1 15	— 1 17 6
Ziemiaków, szefel . . . . .	— 12	— 13
Masła, garniec . . . . .	2 10	— 2 25
Konieczna czerwona . . . . .	—	—
Siana, centnar . . . . .	— 20	— 22 6
Słomy, kopa po 1200 funt . . . . .	5	— 5 10
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{1}{2}$ Tral. dnia 30. Kwietnia . . . . .	24 5	— 24 25
dnia 1. Maja . . . . .	24 10	— 24 20

### Sprzedż Gogolińskiego i Goradzewskiego wapna

dla Poznania i wiadomych stacyj kolei Wrocławskiej i t. d.

została nam jedynie poruczona

przez Kantor Gogolińskiego i Goradzewskiego wapna i produktów w Wrocławiu. W skutek tego jesteśmy w możności dostarczania zawsze **wprost** z wielu bardzo pieców **najlepszego i najświeższego gatunku** po cenach najtańszych i polecamy się do łaskawych zamówień.

Najlepsze **Rüdersdorfskie wapno** jest u naszego Pana A. Krzyżanowskiego świeże i tanio do nabycia.

### Poznański Kantor wapna.

**A. Krzyżanowski.**  
**Rudolf Rabsitber.**  
**Teodor Baarh.**

### Doniesienie o miejscu zamieszkania.

Podpisany, który we wszelkich interesach ekonomicznych przyjmuje mandaty i inne polecenia, niemniej podejmuje się takż dobr i dismembrecyj, mieszka w Poznaniu przy ulicy Berlińskiej Nr. 15. A. na dole po prawej ręce.

**Wagner**, Król. kommissarz ekonomiczny.

Aby Szanowną Publiczność wywieść z błędu oświadczam, iż jakiś podły oszust, sfałszowawszy mój podpis poważył się w Nrach 86., 87. i 88. gazety W. X. P. ogłosić, jakobym guano na sprzedaż fabrykował. Czyn ten jest już w śledztwie, i mam nadzieję wkrótce wyjawic oszusta. Ze zaś wykrycie go będzie bardzo łatwe, wnoszę z listu przesłanego do Redakcyi pełnego błędów grammatycznych i ortograficznych, które jedna tylko osoba mi znana w wieku 19. zrobić i na tak błachy koncept zdobyć się mogła, dowodząc swego miłkiego rozumu a złego serca. Nic dziwnego kiedy z całą rodziną mieszka w guanie, żyje guanem, na co u siebie spojrzy jest stare lub świeże guano — zrobiła dowcip o guanie.

Pieruszyce pod Pleszewem.

**Ignacy Pruski.**

Trzydziestego Kwietnia rano zakończyła s. p. wdowa Anna Tomicka zakres doczesnego życia! — Exportacya odbędzie się 3. a nabożeństwo żałobne 4. Maja w Ludomach, na które pozostała familia, przyjaciel i krewnych, uprzejmie zaprasza.

Folwarki **Murzynowo** i **Sabaszcze-wo** w powiecie Średzkim położone a należące do majątności Żrenickiej, są od Śgo Jana b. r. na lat 12—15. razem do wydzierżawienia. Folwarki te zawierają przeszło 3000 mórg roli ornęj.

Blizsze warunki są do przejrzenia u p. Jezierskiego, rządcy w Połazejewie lub w biurze prowentowém pod Bninem.

Prow. Bnin, dnia 29. Kwietnia 1857.

Folwark **Somsieczno** położony w powiecie Bydgoskim pod Nakłem, obejmujący przeszło 2000 mórg jest do wydzierżawienia na lat 14. Blizsze wiadomości i warunki powziąć można u Komissarza Nelte w **Sleszynie** pod Nakłem. Ostatni termin wydzierżawienia jest 15. Maja b. r.

### Konieczny czerwonej i białej,

świeżej i do rozrodu zdatnej, dostać można u

**Braci Andersch.**

### Mój skład w wszelkim doborze

zegarków ankrowych, cylindrowych i zegarów ściennych i wachadłowych, podworzowych i wieżowych polecam miastu Poznaniu, jako i wysokiej szlachcie z okolicy po sumiennych i najumiarkowańszych cenach

**Ludwik Metcke.**

Pana Stud. Kosteckiego upraszam usilnie, aby w moim i jego interesie mnie uwiadomił o jego terażniejszym miejscu zamieszkania.

Wrocław, dnia 25. Kwietnia 1857.

**Karolina de Lüde**, Ring Nr. 14.